

Soulpete, The Bomb (ft. Sarius & Dj Ace)

Wstałem, nie zmieniło się za wiele
Kiedy koncert?
Pytasz się mnie, czy ja ciebie
Całe wieki czeka rodzina i ziemia
Nie o kwestii z dupy wyższego wykształcenia
Dalej mam tylko ksywę
Awersję do tego co widzę
Agresję jak ktoś mówi mi że coś jest niemożliwe
A nie chce uzewnętrzniać się na bicie
Nieźle spiekły mnie lata bitew

Ciemna dolina, no to idę
Pytają się mnie, co w tym widzę?
Przez jointa nie biblię
Ale mam tą noktowizję
23 lata, to trochę tragedia brachu
Prędzej cos zarobie z rapu
Niż skończę jak korpo-szmata
Skandal, gdzie moja zajawka?
Znowu gonię jakieś płyty żeby mieć na blanta
Sprawdź sam, Częstochowa rap gra
Jakiś pedał ściemnia o mnie mojej pannie
Myśli że to prawda
Siadam i na .. szampan
Zostałem na górze, ja wcale miałem nie wpadać
W barach jakiś najebany pawian
Tuż przed tym jak puszcza pawia mówi
Nakręcę ci hayp'a!

Wanna, trzy pokoje
Już jako gnojek zacząłem z niej wystawać
I robię wyjątek dla tych z łatwego świata
Chodzi o metaforę życia
Gdzie mało masz a się starasz

Nie ma co się zastanawiać po której stronie
Co źle robię
I czym w ogóle jest prawda
Widzę cie na plakatach
I jebie mi się zapał
Bo jestem większością sceny na trackach
Pytasz jak mi się układa
Jestem mistrzem ...
Czemu fejm ci się nie zgadza?
Odpowiada: spędzę życie grając po garażach
Nim dam z siebie zrobić tutaj jakąś pizdę
Nie pozdrawiam!